

Rzym określa wizję - numer trzy

Stany Zjednoczone i wizja prorocka: wezwanie do dogłębnego studium biblijnego i zrozumienia

Jeff Pippenger

2024-07-14

W dwóch poprzednich artykułach odnoszących się do prywatnej interpretacji, która twierdzi, że Stany Zjednoczone zostały utożsamione z „rozbójnikami twojego ludu”, którzy „potwierdzają widzenie” w jedenastym rozdziale Księgi Daniela, w wersecie czternastym, przytoczyliśmy fragment z pióra Ellen White, w którym napisano: „Członkowie Kościoła będą indywidualnie poddani próbie i sprawdzeni.” Ten proces wypróbowywania, testowania, odsiewu, który w trzecim rozdziale Księgi Malachiasza jest przedstawiony jako Posłaniec Przymierza oczyszczający srebro i złoto, jest już w toku. W trzecim rozdziale Księgi Malachiasza jest mowa o oczyszczeniu.

I zasiądzie jak ten, który wytapia i oczyszcza srebro; oczyści synów Lewiego i przetopi ich jak złoto i srebro, aby składali Panu ofiarę w sprawiedliwości. Wtedy ofiara Judy i Jerozolimy będzie miła Panu, jak za dawnych dni i jak w latach minionych. Malachiasza 3:3, 4.

Ci, którzy podtrzymują pogląd, że Stany Zjednoczone są symbolem, który ustanawia wizję, nie byli w stanie ani nie chcieli zrozumieć, że poselstwo odpieczętowane w lipcu 2023 roku jest tym, co oczyszcza kandydatów do znalezienia się w gronie stu czterdziestu czterech tysięcy. W synagodze w Kafarnaum ostateczne oczyszczenie stu czterdziestu czterech tysięcy zostało ukazane typologicznie.

Jezus powiedział im otwarcie: „Niektórzy z was nie wierzą”; i dodał: „Dlatego powiedziałem wam, że nikt nie może przyjść do Mnie, jeśli nie jest mu to dane przez Mojego Ojca.” Pragnął, by zrozumieli, że jeśli nie byli pociągani do Niego, to dlatego, że ich serca nie były otwarte na Ducha Świętego. „Człowiek naturalny nie przyjmuje tego, co jest od Ducha Bożego, bo uważa to za głupstwo; nie jest też w stanie tego poznać, gdyż rzeczy te rozpoznaje się duchowo.” 1 List do Koryntian 2:14. To przez wiarę dusza ogląda chwałę Jezusa. Ta chwała pozostaje ukryta, dopóki za sprawą Ducha Świętego w duszy nie zapłonie wiara.

Wskutek publicznej nagany za ich niewiarę ci uczniowie zostali jeszcze bardziej zrażeni do Jezusa. Byli bardzo oburzeni i, pragnąc zranić Zbawiciela oraz dogodzić złościwości faryzeuszy, odwrócili się do Niego plecami i z pogardą Go opuścili. Dokonali wyboru — przyjęli formę bez ducha, łupinę bez ziarna. Ich decyzja nigdy potem nie została cofnięta; odtąd nie chodzili już z Jezusem.

'Którego wiejadło jest w Jego ręku, i On dokładnie oczyści swoje klepisko, i zbierze swoją pszenicę do spichlerza.' Mateusza 3:12. To był jeden z okresów oczyszczania. Słowami prawdy plewy były oddzielane od pszenicy. Ponieważ byli zbyt pyszni i sprawiedliwi we własnych oczach, by przyjąć upomnienie, zbyt przywiązani do świata, by przyjąć życie w pokorze, wielu odwróciło się od Jezusa. Wielu nadal postępuje tak samo. Dziś dusze są doświadczane tak, jak doświadczani byli tamci uczniowie w synagodze w Kafarnaum. Gdy

prawda trafia do serca, widzą, że ich życie nie jest zgodne z wolą Bożą. Dostrzegają potrzebę całkowitej zmiany w sobie; lecz nie są skłonni podjąć dzieła samozaparcia. Dlatego gniewają się, gdy ich grzechy zostają ujawnione. Odchodzą urażeni, tak jak uczniowie opuścili Jezusa, szemrząc: 'Twarda to mowa; któż jej może słuchać?' Pragnienie wieków, 392.

Za pomocą "słów prawdy" przedstawiono złoto i srebro z ilustracji Malachiasza dotyczącej ostatecznego oczyszczenia świątyni stu czterdziestu czterech tysięcy.

Oto pošlę mojego posłańca i on przygotuje drogę przede mną; a Pan, którego wy szukacie, nagle przyjdzie do swojej świątyni, nawet posłaniec przymierza, w którym macie upodobanie. Oto on przyjdzie, mówi Pan Zastępów. Lecz któż zdoła znieść dzień jego przyjścia? I któż się ostoi, gdy się ukaże? Bo jest jak ogień odlewcy i jak ług foluszników. Malachiasza 3:1, 2.

Wszyscy prorocy, włącznie z Malachiaszem, wskazują na dni ostateczne. W pierwszym z przytoczonych artykułów, *The 1888 Materials*, s. 403, czytamy: „Ten, kto zadowala się swoim obecnym, niedoskonałym poznaniem Pisma, myśląc, że wystarczy to do jego zbawienia, żyje w zgubnym zwiedzeniu. Jest wielu takich, którzy nie są należycie wyposażeni w biblijne argumenty, aby mogli rozróżnić błąd i potępić całą tradycję i zabobony, które zostały podsunęte jako prawda.” Ci, o których mowa w tym samym fragmencie, „nie są wnikliwymi badaczami Biblii”, którzy „nie studiowali w określonym celu” „ustępów Pisma”, w których istnieją „różnice poglądów”. Ci, do których się to odnosi, „nie czytają Biblii [aby] przyswoić szpik i tłustość własnym duszom. Nie czują, że jest to głos Boga przemawiający do nich. Ale, jeśli chcemy zrozumieć drogę zbawienia, jeśli chcemy ujrzeć promienie Słońca Sprawiedliwości,” oni „muszą studiować Pismo w określonym celu.”

Pierwszy artykuł wskazał, że jednym z elementów ich błędnego modelu proroczego jest fragment z *The Great Controversy*, w którym zapisano: "Romanizm w Starym Świecie i odstępczy protestantyzm w Nowym będą postępować podobnie wobec tych, którzy zachowują wszystkie Boże nakazy." *The Great Controversy*, 615. Ich prywatna interpretacja twierdzi, że to zdanie określa "romanizm" jako przeszłość, a "odstępczy protestantyzm" jako współczesny świat. Po przedstawieniu dowodów gramatycznych, że zastosowanie, jakie nadają temu zdaniu, zostało wypaczone wbrew jego właściwemu znaczeniu, nie dokonali publicznego odwołania tej fałszywej wykładni. W rzeczywistości użyli właśnie tego fragmentu, aby zareklamować swoje następne spotkanie na Zoomie. A przecież jesteśmy pouczeni, że "Powinniśmy wszystkim wpajać konieczność gorliwego dociekania Bożej prawdy, aby wiedzieli, że naprawdę wiedzą, czym jest prawda." Nie podjęto żadnego wysiłku, aby wycofać fałszywe twierdzenie, co wydaje się dowodem, że ci, którzy promują to fałszywe zastosowanie, nie "gorliwie dociekają", by "wiedzieć, czym jest prawda."

Od początku tej kontrowersji podchodziliśmy do niej tak, jakby była czymś więcej niż tylko sporem między prawdą a błędem o to, kogo reprezentują rabusie spośród twojego ludu, i nadal podtrzymuję to stanowisko. Cykl artykułów o Księdze Daniela do numeru dwusetnego osiągnął etap, na którym znaczenie wersetów od trzynastego do piętnastego jedenastego rozdziału Księgi Daniela zostało rzetelnie przedstawione. Wersety te przedstawiają historię od roku 1989 aż po rychło nadchodzącą ustawę niedzielną, która jest przedstawiona w wersecie czterdziestym

jedenastego rozdziału Księgi Daniela.

Od pewnego czasu identyfikujemy tę historię jako ukrytą historię wersetu czterdziestego. Ustaliliśmy również, że gdy Siostra Whites stwierdza: "księgą, która była zapieczętowana, nie jest Objawienie, lecz ta część prorocstwa Daniela odnosząca się do dni ostatecznych", to ukryta historia jedenastego rozdziału Księgi Daniela, wersetu czterdziestego, jest "tą częścią prorocstwa Daniela". Wersety od trzynastego do piętnastego przedstawiają prawdę proroczą, która w dniach ostatecznych zostaje odpieczętowana. Te trzy wersety są zatem także przedstawione zarówno jako "Objawienie Jezusa Chrystusa", jak i "Siedem Gromów" w Księdze Objawienia, która zostaje odpieczętowana tuż przed zamknięciem czasu łaski. Gdy Siostra White odnosi się do tej "części Księgi Daniela", fragment, w którym znajduje się to stwierdzenie, mówi:

Niech nikt nie myśli, że ponieważ nie potrafi wyjaśnić znaczenia każdego symbolu w Apokalipsie, daremne jest dla niego badanie tej księgi w dążeniu do poznania znaczenia prawdy, którą zawiera. Ten, który objawił te tajemnice Janowi, udzieli gorliwemu poszukiwaczowi prawdy przedsmaku rzeczy niebiańskich. Ci, których serca są otwarte na przyjęcie prawdy, będą w stanie zrozumieć jej nauki i otrzymają błogosławieństwo obiecanie tym, którzy „słuchają słów tego prorocstwa i zachowują to, co jest w nim napisane”.

W Apokalipsie wszystkie księgi Biblii spotykają się i znajdują swoje zwieńczenie. Tu znajduje się dopełnienie Księgi Daniela. Jedna jest prorocstwem; druga objawieniem. Księgą zapieczętowaną nie jest Apokalipsa, lecz ta część prorocstwa Daniela, która dotyczy dni ostatecznych. Anioł nakazał: „Ale ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu końca”. Daniel 12,4. Dzieje Apostołów, 584, 585.

Słowo „complement” oznacza doprowadzenie do doskonałości. Część Księgi Daniela odnosząca się do dni ostatecznych, odpieczętowana w czasie końca, zostaje doprowadzona do doskonałości, gdy zostaje zestawiona „wiersz po wierszu” z „Objawieniem Jezusa Chrystusa” oraz „Siedmioma Gromami”. Te trzy przedstawienia składają się na poselstwo, które zostaje odpieczętowane, i dlatego stanowi „słowa prawdy”, użyte do „oczyszczenia” stu czterdziestu czterech tysięcy podczas ostatecznego oczyszczenia świątyni u Malachiasza, jak to przedstawiono w wersetych 13–15 rozdziału jedenastego Księgi Daniela. Werset środkowy jest wersetem, w którym przedstawiony jest obecny spór i jako taki przedstawia identyczny spór, z jakim zetknęli się milleryci w swojej historii proroczej.

Twierdzenie, że "rozbójnicy twego ludu" w wersecie czternastym to Stany Zjednoczone, stanowi doskonałą paralelę wobec tego, jak protestanci w historii millerytów twierdzili, że owi rozbójnicy reprezentowali Antiocha Epifanesa. Spór usunie żużel ze złota i srebra, lecz ważniejsze jest to, że pozwolono, by spór ten skłonił tych, których reprezentują Lewicy z trzeciego rozdziału Księgi Malachiasza, do jeszcze głębszego niż kiedykolwiek wcześniej studium proroczego Słowa Bożego. "Człowiek z miotłą" ze snu Williama Millera teraz wymiata z pokoju fałszywe monety i klejnoty, zanim przystąpi do swego dzieła ponownego ułożenia prawdziwych klejnotów w doskonały układ, który lśni dziesięć razy jaśniej niż słońce.

Pozwolono, by spór miał miejsce, aby spełnił właśnie to zadanie, gdyż powiedziano nam, że: „Bóg zbudzi swój lud; jeśli inne środki zawiodą, wejdą między nich herezje, które ich przesiałą, oddzielając plewy od pszenicy. Pan wzywa wszystkich, którzy wierzą Jego słowu, aby obudzili się ze snu. Nadeszło drogocenne światło, odpowiednie na ten czas. Jest to biblijna prawda, ukazująca niebezpieczeństwa, które są tuż przed nami. To światło powinno prowadzić nas do gorliwego badania Pisma i najbardziej krytycznego zbadania stanowisk, które zajmujemy. Bóg pragnie, aby wszelkie aspekty i stanowiska prawdy były badane dogłębnie i wytrwale, z modlitwą i postem. Wierzący nie powinni poprzestawać na przypuszczeniach i nieokreślonych wyobrażeniach o tym, co stanowi prawdę.”

„Herezje”, które On dopuszcza i wykorzystuje, aby przebudzić Swoich śpiących świętych, to „dawne spory”.

W historii i prorocztwie Słowo Boże ukazuje długo trwający konflikt między prawdą a błędem. Ten konflikt nadal trwa. To, co było, będzie się powtarzać. Stare spory zostaną ożywione, a nowe teorie będą nieustannie powstawać. Jednak lud Boży, który w wierze i w wypełnianiu prorocztw brał udział w ogłaszaniu pierwszego, drugiego i trzeciego poselstwa anielskiego, wie, na czym stoi. Mają doświadczenie cenniejsze niż szczerze złoto. Powinni stać niewzruszeni jak skała, zachowując niezachwianą ufność od początku aż do końca. Wybrane Poselstwo, księga 2, 109.

Spór o "rabusiów z twego ludu" to stary spór z historii millerystów — historii stanowiącej "początek ich ufności", którą polecono im zachować "niezłomnie aż do końca". "Początkiem" ufności stu czterdziestu czterech tysięcy są prawdy fundamentalne przedstawione na pionierskich tablicach z 1843 i 1850 roku.

Nieprzyjaciel stara się odciągnąć umysły naszych braci i siostr od dzieła przygotowania ludu, aby mógł się ostać w tych ostatnich dniach. Jego sofizmaty mają na celu odciągnąć umysły od niebezpieczeństw i obowiązków chwili. Lekceważą światło, które Chrystus zstąpił z nieba, aby przekazać Janowi dla swego ludu. Uczą, że wydarzenia tuż przed nami nie są na tyle ważne, by poświęcać im szczególną uwagę. Niweczą prawdę pochodzącą z nieba i ograbiają lud Boży z jego dotychczasowego doświadczenia, dając mu w zamian fałszywą naukę.

'Tak mówi Pan: Stańcie na drogach, patrzcie i pytajcie o dawne ścieżki, gdzie jest dobra droga, i krocźcie nią.'

Niech nikt nie usiłuje burzyć fundamentów naszej wiary — fundamentów, które zostały położone na początku naszej pracy przez modlitewne zgłębianie Słowa i przez objawienie. Na tych fundamentach budujemy od pięćdziesięciu lat. Ludzie mogą sądzić, że znaleźli nową drogę i że mogą położyć mocniejszy fundament niż ten, który został położony. Ale to wielkie zwiedzenie. Nikt nie może położyć innego fundamentu niż ten, który został położony.

W przeszłości wielu podjęło się budowy nowej wiary i ustanowienia nowych zasad. Ale jak długo stała ich budowla? – Wkrótce runęła; albowiem nie była zbudowana na Skale.

Czyż pierwsi uczniowie nie musieli zmierzyć się z ludzkimi naukami? Czyż nie musieli wysłuchiwać fałszywych teorii, a potem, uczyniwszy wszystko, stać niewzruszenie, mówiąc:

'Innego fundamentu nikt nie może położyć niż ten, który jest położony'?

„Tak więc mamy niewzruszenie zachować początek naszej ufności aż do końca. Słowa mocy zostały zesłane przez Boga i przez Chrystusa do tego ludu, wyprowadzając go ze świata, punkt po punkcie, do jasnego światła obecnej prawdy. Ustami dotkniętymi świętym ogniem słudzy Boży głosili poselstwo. Boskie słowo przypieczętowało autentyczność głoszonej prawdy.”
Review and Herald, 3 marca 1904.

„Stare ścieżki” Jeremiasza to „fundamenty, które zostały położone na początku naszej pracy”. Te prawdy były utwierdzone „na Skale”, a w historii millerystów te fundamentalne prawdy były poselstwem „teraźniejszej prawdy”, które było głoszone w latach 1842, 1843 i 1844.

Niech Bóg pomoże wam przyjąć słowa, które powiedziałem. Niech ci, którzy stoją jako Boży strażnicy na murach Syjonu, będą ludźmi, którzy potrafią dostrzec niebezpieczeństwa zagrażające ludowi — ludźmi, którzy potrafią odróżnić prawdę od błędu, sprawiedliwość od niesprawiedliwości.

Nadeszło ostrzeżenie: Nie wolno dopuścić niczego, co naruszy fundament wiary, na którym budujemy od czasu, gdy to poselstwo przyszło w latach 1842, 1843 i 1844. Byłam w tym poselstwie i odtąd stoję przed światem, wierna światłu, które Bóg nam dał. Nie zamierzamy zdejmować naszych stóp z platformy, na której zostały postawione, gdy dzień po dniu szukaliśmy Pana w żarliwej modlitwie, prosząc o światło. Czy sądzicie, że mogłabym wyrzec się światła, które Bóg mi dał? Ma być jak Skała Wieków. Prowadzi mnie od chwili, gdy zostało dane. Bracia i siostry, Bóg żyje, króluje i działa dziś. Jego ręka spoczywa na sterze i w swej opatrności kieruje nim zgodnie ze swoją wolą. Niech ludzie nie wiążą się dokumentami, w których zapisują, co będą czynić, a czego nie będą. Niech raczej zwiążą się z Panem Bogiem nieba. Wtedy światło nieba zaświeci w świątyni duszy, a ujrzymy zbawienie Boże. Review and Herald, 14 kwietnia 1903.

Poselstwo, które było ogłaszane „w 1842, 1843 i 1844”, to poselstwo przedstawione na pionierskiej tablicy z 1843 roku. W maju 1842 roku wydrukowano trzysta tablic z 1843 roku. Ellen White i pionierzy wszyscy świadczyli, że tablica była wypełnieniem nakazu z drugiego rozdziału Księgi Habakuka, aby napisać widzenie i uczynić je wyraźnym na tablicach. W tamtym właśnie czasie było trzystu kaznodziejów millerytów, a historycy SDA poświadczają, że wszyscy posługiwali się tablicą z 1843 roku.

Co mogłoby skłonić człowieka do twierdzenia, że pionierska identyfikacja Rzymu jako "rabusie ludu twego", jak przedstawiono na diagramie, jest błędna? Co mogłoby skłonić kogoś, by przyjął takie twierdzenie? A jednak co skłania tych z nas, którzy twierdzą, że akceptują pionierskie rozumienie, iż Rzym jest symbolizowany wyrażeniem "rabusie ludu twego", a w rzeczywistości nie są w stanie samodzielnie obronić tego rozumienia?

W pierwszym artykule przytoczyliśmy następujący fragment:

"Jakkolwiek wielki może być intelektualny postęp człowieka, niech ani przez chwilę nie myśli, że nie ma potrzeby wnikliwego i nieustannego badania Pisma Świętego w poszukiwaniu większego światła. Jako lud jesteśmy każdy z osobna powołani, by być badaczami proroctw.

Musimy gorliwie czuwać, aby dostrzec każdy promień światła, który Bóg nam objawi." Świadectwa, tom 5, 708.

Twierdzę, że "światło, które Bóg" obecnie przedstawia "nam" polega na tym, że nie w pełni przebudziliśmy się do naszej odpowiedzialności, aby osobiście zrozumieć pierwsze piętnaście wersetów jedenastego rozdziału Księgi Daniela, oraz że nie zrozumieliśmy, iż wersety od trzynastego do piętnastego tego samego rozdziału przedstawiają prawdy, które dokonują ostatecznego oczyszczenia i zapieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy. Gdyby w tej właśnie historii nie wprowadzano herezji, stanowiłoby to dowód, że jesteśmy w pełni przebudzeni. Ale ten spór dowodzi czego innego.

Fakt, że wśród ludu Bożego nie ma sporów ani poruszenia, nie powinien być uznawany za rozstrzygający dowód, że trzymają się zdrowej nauki. Jest powód, by obawiać się, że nie rozróżniają wyraźnie między prawdą a błędem. Gdy badanie Pisma nie rodzi nowych pytań, gdy nie powstają różnice zdań skłaniające ludzi do samodzielnego badania Biblii, aby upewnić się, że mają prawdę, i dziś, jak w dawnych czasach, będzie wielu, którzy będą trzymać się tradycji i czcić to, czego nie znają...

Bóg rozbudzi swój lud; jeśli inne środki zawiodą, wkradną się między nich herezje, które ich przesieją, oddzielając plewy od pszenicy. Pan wzywa wszystkich, którzy wierzą Jego słowu, by ocknęli się ze snu. Nadeszło drogocenne światło, odpowiednie na ten czas. Jest to prawda biblijna, ukazująca niebezpieczeństwa, które są tuż przed nami. To światło powinno prowadzić nas do pilnego badania Pisma Świętego oraz jak najkrytyczniejszego zbadania stanowisk, których się trzymamy. Bóg pragnie, aby wszystkie aspekty i stanowiska prawdy były gruntownie i wytrwale badane, z modlitwą i postem. Wierzący nie powinni poprzestawać na domysłach i mętnie określonych wyobrażeniach o tym, co stanowi prawdę. Ich wiara musi być mocno ugruntowana na słowie Bożym, aby gdy nadejdzie czas próby i zostaną postawieni przed radami, by odpowiadać za swą wiarę, mogli zdać sprawę z nadziei, która w nich jest, z łagodnością i bojaźnią.

"Agitujcie, agitujcie, agitujcie. Zagadnienia, które przedstawiamy światu, muszą być dla nas żywą rzeczywistością. Ważne jest, abyśmy, broniąc nauk, które uważamy za podstawowe artykuły wiary, nigdy nie pozwalali sobie na posługiwanie się argumentami, które nie są w pełni zasadne." Świadectwa, tom 5, 708.

W miarę jak posuwamy się naprzód w tym rozważaniu dotyczącym łupieżców ludu Bożego, pokażemy, że spór dotyczący wersetu czternastego jedenastego rozdziału Księgi Daniela między protestantami a millerystami jest identyczny ze sporem wokół nowej i prywatnej interpretacji, że to Stany Zjednoczone, a nie Rzym, ustanawiają widzenie. Pogląd, że The Great Controversy używa wyrażenia „stary świat”, aby oznaczać przeszłą historię, jest „przypuszczeniem i niejasno zdefiniowaną ideą” i stanowi ilustrację „argumentu, który nie jest całkiem trafny”.

Ci, którzy użyli tego fragmentu, aby podtrzymać swoje przypuszczenie, że Millerycy mylili się, identyfikując Rzym jako grabieżcę twego ludu, powinni wypełnić swój chrześcijański obowiązek i publicznie odwołać swoje twierdzenie, gdyż jest ono nie do utrzymania zarówno gramatycznie, jak i historycznie. A wy, którzy stoicie z boku tego sporu, ponosicie odpowiedzialność, by właściwie

wykładać słowo prawdy, bo zostaliście powołani, by być badaczami prorocत्व, a nie naśladowcami ludzkiej idei.

Ludzie przekręcają Pisma na własną zgubę.

A uważajcie, że cierpliwość naszego Pana jest zbawieniem; tak jak i nasz umiłowany brat Paweł, zgodnie z daną mu mądrością, napisał do was; jak też we wszystkich swoich listach mówi o tych sprawach; w których są pewne rzeczy trudne do zrozumienia, które ludzie niedouczeni i niestali przeinaczają, tak jak robią to także z innymi Pismami, na własne zatracenie. Wy zatem, umiłowani, skoro wiecie o tym zawczasu, strzeżcie się, abyście i wy, zwiedzeni błędem bezbożnych, nie odpadli od własnej stałości. Lecz wzrastajcie w łasce i w poznaniu naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Jemu chwała teraz i na wieki. Amen. 2 Piotra 3:15-18.

Piotr stwierdza, że to „niewykształceni i niestali” „przekręcają” Pisma „ku własnej zgubie”. Z tym faktem zgodne są wielokrotne, kierowane do nas napomnienia siostry White, byśmy samodzielnie studiowali. Jeśli nie wywiązujemy się z naszego obowiązku bycia badaczami prorocत्व, przesądzamy własną zgubę.

To rozbójnicy Twego ludu ustanawiają wizję, a Salomon stwierdza, że gdzie nie ma wizji, lud ginie.

Gdzie nie ma objawienia, lud ginie; lecz szczęśliwy jest ten, kto strzeże prawa. Księga Przysłów 29:18.

Jedną z definicji słowa „perish” to „zostać obnażonym”. Tam, gdzie występuje błędne zrozumienie widzenia, wynika ono z faktu, że symbol, który ustanawia to widzenie, nie jest rozumiany albo jest rozumiany nieprawidłowo. Być wśród tych, którzy giną w ostrzeżeniu Salomona, to przypieczętować nagość przedstawioną przez Laodycejczyków, którzy zostają wypłuci z ust Pana przy rychło nadchodzącej ustawie niedzielnej. Dlaczego mielibyśmy przyjąć ideę, która wypacza jasne znaczenie uwag Siostry White o starym i nowym świecie i odrzuca ustalenie millerystów, że to Rzym ustanawia widzenie, które zostało bezpośrednio przedstawione na tablicy z 1843 roku, która przedstawia podstawowe prawdy adwentyzmu — prawdy te są Chrystusem, Skałą Wieków, który jest ukazywany we wszelkich świętych ilustracjach fundamentów?

Ale każda budowla wzniesiona na innym fundamencie niż Słowo Boże upadnie. Ten, kto, jak Żydzi za dni Chrystusa, buduje na fundamencie ludzkich idei i opinii, na formach i ceremoniach wymyślonych przez człowieka, albo na jakichkolwiek uczynkach, które może wykonać niezależnie od łaski Chrystusa, wznosi budowlę swego charakteru na ruchomym piasku. Gwałtowne burze pokus zmiotą piaszczysty fundament i pozostawią jego dom jako wrak na brzegach czasu.

„Dlatego tak mówi Pan Bóg, ... Sąd również uczynię miarą, a sprawiedliwość pionem; grad zmiecie schronienie kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę.” Izajasza 28:16, 17.

Lecz dziś miłosierdzie usilnie wzywa grzesznika. „Na moje życie — mówi Pan Bóg — nie mam upodobania w śmierci bezbożnego, lecz w tym, aby bezbożny zawrócił ze swojej drogi i

żył; nawróćcie się, nawróćcie się ze swoich złych dróg; bo dlaczego macie umrzeć?” Ezechiela 33:11. Głos, który dziś przemawia do zatwardziały, jest głosem Tego, który w udę serca zawołał, gdy spoglądał na miasto swej miłości: „Jerozolimo, Jerozolimo, która zabijasz proroków i kamieniuje tych, którzy są do ciebie posyłani! Ileż to razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak kura zbiera swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście! Oto wasz dom zostaje wam pusty.” Łukasza 13:34, 35, R.V. W Jerozolimie Jezus ujrzał symbol świata, który odrzucił i wzgardził Jego łaską. Płakał, o uporne serce, nad tobą! Nawet gdy łzy Jezusa spływały na górze, Jerozolima mogła jeszcze się nawrócić i uniknąć swej zagłady. Przez krótki czas Dar nieba wciąż czekał na jej przyjęcie. A więc, o serce, do ciebie Chrystus wciąż przemawia tonem miłości: „Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy Mój głos i otworzy drzwi, wejdę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną.” „Oto teraz czas łaski; oto teraz dzień zbawienia.” Objawienie 3:20; 2 Koryntian 6:2.

"Wy, którzy opieracie swoją nadzieję na sobie samych, budujecie na piasku. Ale nie jest jeszcze za późno, by uniknąć zbliżającej się zguby. Zanim wybuchnie nawałnica, uciekajcie do pewnego fundamentu. 'Tak mówi Pan Bóg: Oto kładę na Syjonie kamień jako fundament, kamień wypróbowany, kosztowny kamień węgielny, stanowiący pewny fundament; kto wierzy, nie będzie się śpieszył.' 'Spójrzcie na Mnie i bądźcie zbawieni, wszystkie krańce ziemi, bo Ja jestem Bogiem i nie ma innego.' 'Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem; wzmocnię cię, tak, pomogę ci, tak, podtrzymam cię prawicą mojej sprawiedliwości.' 'Nie będziecie zawstydzeni ani pohańbieni na wieki.' Izajasza 28:16, R.V.; 45:22; 41:10; 45:17." Myśli z Góry Błogosławieństw, 150–152.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.